Nr. 85. Piątek, 11 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Frank walor.	10 kwietnia	1800000
Frank walor.	11 kwietnia	1800000
Frank kolej.	od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt.	od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton.	od 1 kwiet.	1800000

Triumf asymilacji.

Lwów, 10 kwietnia.

Dotknąwszy w najogólniejszych zarysach niektórych przyczyn, których suma sprawia, że sjonizm jest imponującą, lecz w praktyce nieziszczalną koncepcją myślową, wykazawszy — zupełnie zresztą szkicowo — usterki historyczne teorji i jej palestyńskie trudności, — chcielibyśmy jeszcze w kilku słowach streścić pewne współczesne zjawiska psychiczne, będące zaprzeczeniem sjonizmu.

Żydzi współcześni, zerwawszy jedność uczuciową z historyczną grupą palestyńską, utracili również wzajemną jedność uczuciową. Rozproszeni po całym świecie ulegli odmiennym wpływom swych środowisk. Między żydami Zachodu a żydami rosyjskimi czy polskimi istnieje taka przepaść odczuwania, że połączenie ich jednym pomostem jest niepodobieństwem. Łączy wprawdzie ich wszystkich tak zwana solidarność żydowska. Ale nie jest ona niczem więcej, jak stosunkowo wątłem poczuciem jedności rasowej i religijnej, i poza ten szczebel nie da się przeprowadzić. W praktyce ogranicza się ta solidarność do wzajemnego niesienia pomocy, a gdy idzie dalej, kończy się szeregiem przykrych, często bolesnych i decydujących nieporozumień. Nie ma w tem nic dziwnego. Polak, wychowany w kulturze amerykańskiej, nabiera innej struktury psychicznej, niż Polak, wychowany w kraju. Żydzi, od wielu pokoleń urabiani przez odmienne wpływy cywilizacyjne, polityczne i społeczne, przestają rozumieć się i odległość między nimi będzie coraz bardziej rosnąć w miarę, jak poddawać się będą wpływom otoczenia.

Jest w tem jedyna w swoim rodzaju tragedja, że sjoniści, powstawszy pod hasłem wyodrębnienia, pierwsi i w stopniu najsilniejszym padli ofiarą asymilacji i zespolenia ze społeczeństwem aryjskiem. **Oni najbardziej z pomiędzy żydów odbiegli od pnia żydowskiego,** bardziej nawet, niż „zdradzający sprawę żydowską" żydzi-Polacy czy ortodoksi. Bo ci utrzymali bodaj uczuciowy związek religijny, który na plan tak daleki przesuwają sjoniści. Natomiast przejęli sjoniści problem narodowościowy, psychice semickiej zasadniczo obcy, a „par excellence" aryjski.

Łączność sjonistów z przeszłością żydowską jest skonstruowana sztucznie i mechanicznie. Ogranicza się do praktycznie nierealnych roszczeń terytorjalnych i do języka, z niesłychanym nakładem energji i poświęcenia ożywianego. Kwestja językowa — nawiasem mówiąc — przypomina nawrót do języków klasycznych w dobie Odrodzenia. Dziś nazwalibyśmy to — modą. Oczywiście — zasługą renesansu było pchnięcie naprzód całego życia myślowego, czego niestety dotąd o hebrajszczyźnie powiedzieć nie można. Z drugiej strony niechże otwarcie przyzna p. Henryk Hescheles z „Chwili", lub dr. Schreiber, co — mimo całego kultu dla żydowskiej tradycji — więcej ich interesuje: współczesne zagadnienia polityki europejskiej, lub nawet dzieje 63 r. w Polsce, czy też wojny z Filistynami i bohaterstwo Gedeona.

Sjoniści — jak wspomnieliśmy — są najlepszym dowodem działania europejskich wpływów kulturalnych i cywilizacyjnych na duszę żydowska. są sukcesem asymilacji. Przekształcenia te dokonały się na każdem polu — zwyczajów, wierzeń, nawet instynktów. Zaznaczają się zainteresowaniem dla spraw, żydostwu obcych, i zobojętnianiem dla innych, żydostwu właściwych. Zbyt daleko zaprowadziłoby nas wyliczanie ich, ale jest ich — legion. Jak zaś dalece wpływy asymilacyjne stępiły instynkta przez wieki wypracowane, dowodem tego jest zupełna zatrata u sjonistów przysłowiowego „dobrego nosa żydowskiego" np. w polityce. Sjoniści zastąpili go przez również przysłowiowego politycznego pecha; z reguły psują każdą sprawę, do której się wzięli lub biorą się do takiej, która nie jest do wygrania lub występują w niewłaściwym czasie. Przykładów na to przytoczyć możemy bez liku; przytoczą je również najlepiej poinformowani bo poszkodowani — żydzi polscy.

W konkluzji nieda się zaprzeczyć, że stokroć bliższym żydostwu jest żyd-ortodoksa od sjonisty, choć ten przez dziwne nieporozumienie nazywa się emanacją żydostwa i jego jedynym reprezentantem.

Z tem wszystkiem nie zarzucamy bynajmniej sjonistom nieszczerości. Są oni tylko ofiarami złudzenia, za wszelką cenę starając się stwierdzić to, co się stwierdzić nie da. Przypomina się tu anegdota z „Faraona" o egipskim arcykapłanie Mefresie. Ów arcykapłan, którego poprzednicy podobno mogli unosić się w powietrzu, tak długo modlił się o tę umiejętność, że w końcu zdawało się mu, iż latał, choć faktycznie klęczał na ziemi. Posłuszne otoczenie, nie chcąc zasmucać arcykapłana, stwierdzało również, że unosi się w górę, zresztą nie wysoko — zaledwie na kilka palców. Podobnie sjoniści starają się dojrzeć w sobie uczucia, których już nie żywią i ostatecznie wydaje się im, że je naprawdę dostrzegają. Ale jest to tylko — złudzenie. W praktyce politycznej sjonizm jako próba rozwiązania kwestji żydowskiej — zawiódł. Do historji przejdzie jako tytaniczny, godny szacunku i podziwu, lecz tragiczny w swej bezowocności wysiłek ducha ludzkiego.

Potworny wyrok w procesie profesorskim.

Posiedzenia sądowe odbywały się w nocy. — Wśród ludności Kijowa wyrok wywołał wielkie oburzenie. — Nota Poincarego „obroną szpiegów". — Nowy okres represji wobec inteligencji.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 10. kwietnia.

Dnia 8. kwietnia po godz. 12 zapadł wyrok nad oskarżonymi w procesie kijowskim. Na śmierć zostali skazani: b. prok. Czebakow, doc. sztuk pięk. Jakowlew, Wienogradow, Jagieniewskij. Na 10 lat ciężkiego więzienia skazani zostali: b. min. oświaty prof. akademji nauk Wasilenko, prof. uniw. Smirnow i adw. Sałgańskij. Ośmiu oskarżonych, w tem 5 kobiet, skazano na jeden do 5 lat więzienia. **Surowość wyroku stwierdzali nawet komunistyczni obrońcy.**

Pogranicze pol.-sow., 10, kwietnia.

Z Kijowa donoszą: Potworność wyroku w tzw. „procesie profesorskim" bynajmniej nie miała charakteru niespodzianki dla wtajemniczonych w prawdziwe intencje aranżerów tego arcy-prowokacyjnego „procesu". Jak wskazaliśmy na łamach „Gazety Lwowskiej" jeszcze przed rozpoczęciem procesu, rząd sowiecki uciekł się do form „sądowej rozprawy", nie wątpiąc ani na chwilę, że „niezależny" trybunał rewolucyjny nie omieszka sankcjonować swym „autorytetem" karę śmierci, dotyczącą skazanych na zagładę resztek inteligencji rosyjskiej. Proces trwał bez przerwy 20 dni lub raczej nocy, bowiem posiedzenia trybunału odbywały się wieczorem (w celu inscenizowania „narodowego oburzenia" przeciwko podsądnym ze strony publiczności, która miała się składać jedynie z komunistów i robotników fabrycznych, wolnych tylko wieczorem).

W tym samym celu nastąpiło inscenizowanie „opinji publicznej" jako oskarżycielki — reprezentowanej przez różne organizacje społeczne — prócz prokuratorji.

Mianowicie delegaci robotniczych związków brali najczynniejszy udział w procesie i domagali się rozstrzelania „prowodyrów kontr-rewolucji" imieniem wszystkich robotników. Twierdzą, że trybunał, ogłaszając swój bezwzględny i surowy wyrok, miał w ten sposób — na instrukcje z Moskwy podkreślić swą „niezależność" oraz zupełne ignorowanie opinji publicznej całego świata cywilizowanego, oburzonej z powodu tych niesłychanych tortur uczonych rosyjskich. Wśród ludności Kijowa — wyrok wywołał — mimo braku zewnętrznych przejawów — ze zrozumiałych względów — ogólne i głębokie oburzenie. Natomiast prasa sowiecka wyraża cyniczne zadowolenie z wyników procesu, oceniając wyrok jako odpowiedź... Rosji na nową próbę Poincarego, która jest, zdaniem bolszewików „obroną szpiegów".

W kołach zbliżonych do rządu utrzymują, iż wyrok ma rozpocząć nowy okres systematycznych, a bezwzględnych represalji, mających na celu ostateczne **zniszczenie resztek młodej inteligencji rosyjskiej.**

Masowe aresztowania w tym kierunku już odbywają się w Kijowie, Charkowie i in. środowiskach uniwersyteckich.

Papież poza granicami Watykanu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Rzym, 9. kwietnia.

Dziś rozeszła się sensacyjna pogłoska o rzekomem wyjściu Papieża poza granice Watykanu na uroczystość poświęcenia lokalu Stowarzyszenia Cavalieri di Colombo. Papież istotnie ma wziąć udział w tej ceremonji. O ile więc Papież weźmie udział w uroczystości poświęcenia nowego gmachu, nie będzie to ani akt polityczny, ani sensacja.

Papież nie udał się na zapowiedzianą uroczystość do nowego lokalu zgromadzenia „Rycerzy Colomba". Oficjalnie ogłoszono, iż wobec wilgoci i deszczu lekarz zabronił Papieżowi opuszczania apartamentów. Papieża zastępował na uroczystości kardynał Gaspari.

Gen. Florescu z wizytą u Marsz. Piłsudskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10 kwietnia.

Bawiący tu w nieoficjalnym charakterze szef oddziału operacyjnego sztabu generalnego rumuńskiego gen. Florescu, odwiedził onegdaj Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Wczoraj wieczór gen. Florescu w towarzystwie attache wojskowego przy poselstwie rumuńskiem w Warszawie ppłk. Frondelrescu i attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie majora Morawskiego udał się do Wilna, gdzie zamierza zabawić przez 2 dni.

Kronika telegraficzna.

— Poseł polski Chłapowski rozpoczął składanie wizyt oficjalnych. Pierwszą wizytę złożył dziekanowi korpusu dyplomatycznego nuncjuszowi Ceratti'emu, a następnie kolejno składał wizyty przewodniczącemu Izby deputowanych Peret'owi itd.

— Rozpoczęły się obrady komisji Ligi narodów w sprawie walki z handlem żywym towarem. Ze strony polskiej przewodniczy w obradach senator Posner, któremu komisja wyraziła uznanie za zasługi położone przy ratyfikacji konwencji w sprawie walki z handlem żywym towarem z roku 1921. Obrady komisji potrwają do soboty.

— Były król grecki wystosował do narodu orędzie, w którem protestuje przeciw wygnaniu go z kraju i oświadcza, że nie zrzekł się swych praw do tronu.

— Z wiadomych dotychczas wyników wyborów do sejmu wypływa, że bawarska partja ludowa uzyska 85 mandatów, związek ludowy 17, socjaliści 14, związek chłopski 6, prawica narodowa 4 komuniści 3. Inne partje nie zdobyły żadnego mandatu.

— Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął zaproszenie rządu włoskiego na konferencję w sprawie międzynarodowego ustawodawstwa lotniczego, mającą się odbyć w Rzymie, dnia 22. b. m.

— Z okazji jutrzejszej rocznicy urodzin Ludendorffa nacjonalistyczna młodzież uniwersytecka w Monachjum postanowiła urządzić uroczysty pochód z pochodniami przez ulice miasta.

— Tureckie zgromadzenie narodowe uchwaliło, że wyrób alkoholu ma stanowić monopol państwowy.

— W stanie zdrowia Stinnesa nastąpiło pogorszenie, budzące obawy.

— Faszyści napadli na wozy wiozące transport dzienników „Corriere della Sera", „Avanti" i „Giustizia". Wozy i cały transport dzienników podpalono.

Przełamanie kryzysu giełdowego.

Deruta zupełnie niemal zlikwidowana. — Co ją wywołało? — Kto brał udział w ostatniej grze kontrminowej? — Optymistyczne perspektywy na przyszłość. — Obowiązki prasy w dziedzinie spraw giełdowych. — Duże uznanie dla inicjatywy „Gazety Lwowskiej" ku rozważeniu krytycznej sytuacji giełdowej.

Lwów, 10. kwietnia.

Jak informują „Gazetę Lwowską" — ze sfer finansowych — uważać można obecny kryzys giełdowy za przełamany. Podczas trwania jego spełniliśmy obowiązek publicystyczny, informując wyczerpująco w szeregu artykułów, wywiadów itd. Czytelników naszych o jego przebiegu. Obecnie pośpieszamy powiadomić szerokie koła zainteresowanych o sytuacji, jaka się teraz wytworzyła. W tym celu zwróciliśmy się do Dyrektora Józefa Atlasa, kierownika działu giełdowego filji Warszawskiego Banku Dyskontowego, jednej z największych naszych instytucji finansowych, który udzielił naszemu sprawozdawcy następujących informacji:

Przyłączam się w zupełności do wypowiedzianych już uwag co do przyczyn ostatniej deruty na giełdzie efektów. Derutę tę uważać dziś należy **za zupełnie niemal zlikwidowaną**. Było to do przewidzenia, gdyż ostatnia deruta najmniejszego rzeczowego uzasadnienia nie miała. Wywołana ona została **sztucznie przez grupę spekulantów**, którzy, chcąc powetować sobie dość dotkliwe straty, jakie ponieśli na ultimo marca przy t. zw. interesach terminowych, przerzucili się z gry **a la hausse** (licząc bowiem na wielką haussę, kupowali **na ultimo marca** duże pozycje akcji po wysokich kursach i na tem się zawiedli) w grę wprost przeciwną, t. j. w grę **a la baisse**. Licząc na doraźne zyski z dnia na dzień, poczęli masowo oddawać akcje, by wywołać popłoch na giełdzie i w tej mętnej wodzie wyłowić jak największe zyski. **Gra kontrminowa** jest jednak niebezpieczną, co okazało się i tym razem. Zbyt niskie kursa, kursa **wprost absurdalne**, zachęciły wielu do nabywania akcji i **popyt** w ostatnich dniach **zwiększył się**, zwłaszcza na papiery istotnie wartościowe. W dodatku i z giełdy wiedeńskiej nadeszły korzystne wiadomości, co wpłynęło na **przełamanie się** i u nas kryzysu na rynku efektów.

Na pytanie, czy również wielkie banki brały udział w ostatniej grze kontrminowej — mogę i muszę stwierdzić z całą stanowczością, iż wielkie banki w ostatnich miesiącach wogóle **żadnej gry spekulacyjnej** na giełdzie, ani też polityki giełdowej nie uprawiały, ograniczając się do wykonywania zleceń swych **komitetów**. Niestety w ostatnich **miesiącach** od połowy stycznia po wielkiej haussie zlecenia sprzedaży przeważały — jednak i to stwierdzić mogę, iż komitenci naszego banku — a zatem sfery ziemiańskie, przemysłowe i sfery większych kapitalistów — bardzo niechętnie i **tylko z przymusu, wywołanego ogromnem zapotrzebowaniem gotówki** oddawały drobną część swych zapasów akcji na sprzedaż, przekonane bowiem były, iż ceny akcji są zbyt niskie.

Jakie są, zdaniem p. dyrektora, perspektywy na przyszłość?

Na sytuację zapatruję się **optymistycznie**. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że po wprowadzeniu nowego pieniądza **ustanie spekulacja walutowa**, która i tak już w ostatnich czasach zmalała do minimum. Również **lichwa pieniężna** — która niestety rozwielmożniła się ostatnio w sposób wprost niebywały — siłą faktu się zmniejszy, gdyż ustaną wysokie procenta — które wielu ludzi, dawniej z zawodem „eskontorów" nie mających nic wspólnego, zachęcały do „dawania gotówki na procent". — Stopa bowiem odsetkowa przy stałej walucie musi ulec redukcji. „Promilki dzienne" — wytwór powojennych stosunków — nie będą już nęcić drobnych kapitalistów, którzy, nie mając innego sposobu lokaty pieniędzy, lokować je będą w akcjach. Ponadto nie wierzę w to, by ruch spekulacyjny w akcjach miał ustać. Przeciwnie **przykład małej Austrji** wskazuje na to, iż po stabilizacji waluty rozpoczyna się **proces dowartościowania akcji**, t. j. zbliżania ich kursów do poziomu rzeczywistej wartości. Tego samego spodziewać się należy i u nas.

Dzisiejsze kursa akcji uważam bezwarunkowo za **zbyt niskie** i w żadnym stosunku do rzeczywistej wartości nie pozostające. Są bardzo małe wyjątki, które utwierdzają właśnie regułę.

A jakie są obowiązki prasy w dziedzinie spraw giełdowych?

Giełda nie jest tylko — jak się wydaje — polem do spekulacji, lecz ma wybitne znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego w Państwie. Z tego też powodu prasa zagraniczna poświęca szczególną uwagę sprawom giełdowym; u nas dział ten jest dość po macoszemu traktowany.

Inicjatywę „Gazety Lwowskiej", która w najkrytyczniejszym momencie tak w artykule wstępnym, jak i w wywiadach poruszyła — o ile mi się zdaje, jedyna z pośród dzienników lwowskich — sprawę kryzysu giełdowego powitały zatem sfery finansowe **z prawdziwą satysfakcją**. Również sfery drobnych akcjonarjuszy wdzięczne być mogą pismu, które, zajmując się tak szczerze tą sprawą, broni zarazem praw akcjonarjuszy.

Stwierdzić mogę, jako znawca stosunków giełdowych, traktujący giełdę i jej życie wprost z zamiłowaniem, że ocena wydarzeń giełdowych, oraz informacje rzeczowe zawarte w **Przeglądach giełdowych „Gazety Lwowskiej"**, nacechowane są znawstwem i objektywnością dlatego ta rubryka cieszy się uznaniem w sferach finansowych.

Prez. Coolidge przeciw konferencji dla rozbrojeń.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 9. kwietnia.

„Echo de Paris" z Waszyngtonu: Wniosek sen. Peppera w sprawie zwołania nowej międzynarodowej konferencji dla rozbrojeń, doznał w kołach rządowych bardzo chłodnego przyjęcia. Ani prezydent Coolidge, ani sekretarz stanu Hughes nie godzą się na tę propozycję, gdyż są zdania, że jeszcze nie nadeszła pora na taką konferencję.

JERZY BANDROWSKI. 9)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Otóż — od dzieciństwa kochałem się w głazach i kamieniach. Czego jak czego, ale kamieni w naszej wsi nie brakowało. Łomna i góry zasypywały niemi całą okolicę. Pamiętam — w moich stronach w niedzielę lub święto po południu całe rodziny wychodziły w pola i czyściły je z kamieni. Bardzo to żmudna była robota. Prócz tego całe pokolenia i narody kamieni wędrowały wciąż w dół z falami Łomny. Pamiętam wielkie głazy w korycie rzecznem. Wyglądały z wody jak olbrzymie, na kość wysuszone łby hippopotamów, czy innych ogromnych, ociężałych zwierząt, które prąd płytkiego, ale wartkiego strumienia powoli, lecz stale wciąż znosił w dół. Kanciaste grzbiety tych potworów najeżone były nieraz wikliną lub jakiemiś porostami, kamienie toczone przez wodę z hukiem tłukły o ich boki, żółte wody obrzygiwały je pianą, zaś one powoli, powoli wędrowały naprzód i naprzód!

— Doskonale pan opowiada.

— Nie, proszę pana, to nie jest opowiadanie! Ja panu tylko mówię to, co było, co zresztą jest. Głazy, kamienie, pociągały mnie zawsze. Ich omszałe, tak bogato skombinowane kształty, żyłkowane nieraz srebrną lub złocistą miką, nęcące zamkniętą w jędrnej, ziarnistej treści nieodgadnioną duszyczką, są niemniej piękne jak kwiaty. A już zwłaszcza kochałem się w kamieniach nadbrzeżnych — w tych wilgotnych, zieloną pleśnią obrosłych głazach, ciepłych od bosych stóp dziatwy, łakomie, z lubieżną miną wyciągających dolną wargę, ku nagim, różowym kobietkom, kąpiącym się u brzegów i bryzgającym dokoła siebie srebrnym deszczem kropel i swego śmiechu, żywiących i przechowujących pod swemi wzdęciami żywotami całe roje drobniutkich, pierzchliwie - migotliwych rybek i wachlowanych przecudnie modremi skrzydłami świtezianek, cicho trzepocących się w ich mokrym cieniu. Tak, te nadbrzeżne kamienie ja strasznie lubię. I jeszcze w dodatku bezustanny szum wody — wspaniała rzecz!

— Tak, woda, choćby najmniejszy strumyczek, ale woda żywa — to życie!

— Niechże pan pozwoli, abym skończył. W dzieciństwie najchętniej bawiłem się na tych kamieniach nad rzeką. Pół nagi, niby to z wędką na pstrągi, a nieraz goły całkowity, siadałem pod drzewami w cieniu, centkowanym słońcem i przyglądałem się życiu wśród nadbrzeżnych, zielonym, śliskim mchem obrosłych kamieni. Zdawać się może, że to jest właściwie zupełnie nic — parenaście tych rybek, jakiś liść, płynący z wodą, płatek kwiatu, patyczek... Ale ja tam widziałem znacznie więcej... Pionowe, urwiste boki tych kamieni to były dla mnie strome ściany jakichś strasznych, czarnych, dzikich skał, u których stóp pieniło się i wrzało wciąż wzburzone morze —

— Pan zna morze? — zapytał nagle baron.

— Nigdy w życiu nad morzem nie byłem.

— Szkoda. Trzeba-by pojechać.

— Może mi się jeszcze uda. Więc, proszę pana, te nadbrzeżne kamienie, to był dla mnie cały jakiś tajemniczy, niesłychany kraj. Skaliska olbrzymie, spiczaste, groźne, wśród nich ścieżki — nie, nie ścieżki, schody jakieś prowadzące na górę szczelinami czy rozpadlinami, na górne, wysoko — wysoko nad wodą malutkie domki — aj, malutkie, ale wesołe, wśród kwiatów i w różnobarwne proporczyki przystrojone — a na dole, na falach ten liść, to duży statek, ten płatek kwiatowy — to łódź o bokach pięknie malowanych, te patyczek mały czy słomka — to maszt strzaskanego okrętu. Zaś dokoła wciąż ten ruch i syczenie wściekłe fal, rozbijających się o skały i w grotach skalnych bezustannie dźwięczne echo ściekających kropel — a w całości — zjednoczenie się wody z ziemią w najtajniejszych półnadwodnych a półpodziemnych zakamarkach z mnóstwem wielokształtnych, połowicznych, potwornych myśli, legnących się w ciemnościach, wiecznie pulsujących niewstrzymanym rytmem żywej, rozpętanej, pracującej wody.

Baron nagle rzucił się na fotelu.

(C. d. n.)

Reemigracja Czechów z Polski do Czechosłowacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rowne 10 kwietnia.

Wśród kolonistów czeskich osiadłych w licznych miejscowościach na Wołyniu daje się obecnie auważyć ruch reemigracyjny do Czechosłowacji. Na sobotę zapowiedziany jest wyjazd większej grupy reemigrantów czeskich wraz z całym dobytkiem, maszynami rolniczemi, inwentarzem żywym i innemi ruchomościami z okolic Równego i Iwaszkowa.

Reorganizacja P. A. T.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10 kwietnia.

Brak statutu organizacyjnego utrudniał działalność Polskiej Agencji Telegraficznych, tworząc szereg trudności natury organizacyjnej i finansowej. Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 9 b. m. powzięła uchwałę, aby P. A. T. przekształcić na przedsiębiorstwo państwowe stanowiące odrębną jednostkę gospodarczą finansującą się na zasadach handlowych. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej, zawierający statut P. A. T.

Spokojny przebieg strajku na Górnym Śląsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. kwietnia.

Wbrew tendencyjnym doniesieniom niektórych pism, należy stwierdzić, że wobec spokojnego na ogół przebiegu strajku w Zagłębiu węglowem, władze bezpieczeństwa uniknęły jakiejkolwiek interwencji. Śledztwo dla zbadania przyczyn krwawego zajścia w Czeladzi, nie mającego nic wspólnego z ruchem strajkowym, wywołanym wyłącznie na tle wypłat, ujawniło poprawne zachowanie się funkcjonarjuszy policji państwowej, napadniętych przez elementy zbrodnicze i wywrotowe z pośród tłumu.

Wycieczka rumuńska do Czechosłowacji i Austrji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Stryj (?) 10 kwietnia.

Na piątek 18 kwietnia b. r. zapowiedziano tu przyjazd z Rumunji 50 studentów i profesorów Liceum narodowego w Jassach w osobnym wagonie, który najbliższ m pociągiem odejdzie wprost do Piotrowic. Uczestnikom tej wycieczki przyznano na polskich kolejach państwowych 50 procentową ulgę przejazdową dla jazdy tam i z powrotem.

Sprawa Kłajpedy w Komisji spraw zagranicznych.

Ze sprawą Kłajpedy łączy się ściśle kwestja wileńska. — Przez Kłajpedę cała Wileńszczyzna się udusi

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. kwietnia.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych na posiedzeniu dnia 9. b. m. rozpatrywała w dalszym ciągu sprawę Kłajpedy. Referent wniosku komisji spraw zagranicznych w sprawie Kłajpedy **p. Stroński** w dłuższem przemówieniu zilustrował dotychczasowy przebieg i rozwój sprawy Kłajpedy i stosunek do niej Polski. Mowca zapytuje Ministra, co Rząd uczynił w kierunku rozwiązania tej sprawy w myśl postulatów Polski. **Ze sprawą Kłajpedy łączy się ściśle kwestja wileńska.**

P. Kozicki zaznacza, że spór nasz z Litwą jest sporem par excellence politycznym. Państwo słabe, będzie na zewnątrz stale spotykało się z całym szeregiem niepowodzeń. W pierwszym rzędzie musi się doprowadzić do sanacji skarbu i do wzmocnienia naszej siły wojskowej. **Sprawa Kłajpedy jest tylko cząstką całego szeregu innych i donioślejszych spraw.** Litwa leży w orbicie wrogich nam **wpływów. Jest w naszym interesie wciągnąć Litwę w sferę wpływów polskiej kombinacji politycznej.** Częsta i bezustanna zmiana Ministrów spraw zagranicznych musiała też wpłynąć na nasze niepowodzenia w tym kierunku.

P. Dąbski polemizuje z p. Kozickim i stwierdza, że sprawa Kłajpedy nawet jako fakt oderwany nie jest bynajmniej sprawą małej wagi dla nas. Zrozumiał to Galwanauskas, który uważa rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy za odskocznię do rzucenia się na inną.

Mowca zapytuje, dlaczego decyzja Rady Ambasadorów nie została oficjalnie przez Rząd ogłoszona. Sprawą tą należy zająć się jeszcze raz, **gdyż jest ona dla nas tak samo ważną, jak sprawa Gdańska. Przez Kłajpedę cała Wileńszczyzna się udusi.** Pomijając względy polityczne, sprawa Kłajpedy jest wizerunkiem naszej niedołężnej polityki zagranicznej. **Za to wszystko panów Ministrów Zamoyskiego i Skirmunta stronnictwo nasze pociągnie do odpowiedzialności przed Sejmem.**

P. Reich: Sprawę Kłajpedy należy rozpatrywać z punktu widzenia politycznego i prawnego.

P. Chomiński stwierdza, że w sprawie Kłajpedy mieliśmy wszystko do wygrania, a przegraliśmy, z powodu braku należytej argumentacji. **Duża, a może największa wina spada na p. Skirmunta.**

Ze spraw ruskich.

Ankieta w sprawie uniwersyteckiej. — Obrona przed posądzeniem o antysemityzm. — Sukurs emigracji rosyjskiej.

Lwów, 10. kwietnia.

(W.) Młodzież ruska, która mimo terroryzmu rozmaitych warchołów wpisała się prawie gremjalnie na Uniwersytet Jana Kazimierza, gdy starania jej o interwencję krajowych czynników nie odniosły pożądanego skutku, odniosła się do wychodzącego w Berlinie bezpartyjnego tygodnika ruskiego „Litopys" pod redakcją prof. dr. Stefana Tomasziwskiego, który często dość bezstronnie omawia polityczne sprawy ruskie—o wypowiedzenie się w sprawie uniwersyteckiej.

Redakcja pisma tego przyjęła ofiarowany jej przez młodzież mandat i rozpisała na ten temat ankietę, której celem jest „gruntowne poznanie zdań wybitnych zastępców społeczeństwa ukraińskiego i skrystalizowania ich w drodze dyskusji powszechnej". Zaproszonym do dyskusji postawiono 12 pytań, między któremi najważniejsze są: czy sprawa uniwersytecka ma być rozwiązana drogą poza polityczną lub metodą walki politycznej, porozumienia i kompromisu i t. d., a w takim razie, czy obecna reprezentacja ruska, może dokonać tego, kto ma wystąpić z inicjatywą do rozwiązania tej sprawy, społeczeństwo ruskie czy Rząd polski i czy rozwiązanie możliwe jest już w tym roku, a także, jaki charakter prawny ma mieć ruski Uniwersytet narodowy: polsko-państwowy, krajowo-autonomiczny czy prywatny.

„Diło" nazywa tę ankietę „śmiałą próbą" i nie wróży jej żadnego powodzenia, gdyż ma ona zalety nawskroś akademickiego tematu, bardzo charakterystycznego dla psychologji kół emigracyjnych.

Skarcona przez „Chwilę" prasa ruska za antysemityzm z racji projektu republiki żydowskiej i groźbę pogromów żydowskich, zaczyna usprawiedliwiać się nieśmiało i widocznie nieszczerze.

Zaraz za „Diłem" wystąpiła przeciw projektowi temu „Swoboda", organ trudowików dla włościan ruskich, a pokrewne mu pismo „Nowyj Czas", wypowiedział się w tej sprawie następująco: „Jak wiemy włościanin ukraiński nienawidzi żydów bardzo. Przypuśćmy, że wybuchnie wojna, a żydzi wszyscy w kupie nad samem morzem w „swej republice". Do czegoż może dojść? Gotowi jeszcze wszystkich żydów zapędzić do wody. A morze głębokie i woda zimna. To też nie radzimy żydom w ich interesie własnym tworzyć republiki nad morzem i to jeszcze na ziemi ukraińskiej. To bardzo a bardzo niebezpieczne." „Diło" nazywa ten głos ani głęboko obmyślanym, ani politycznym, a wracając jeszcze raz do tej sprawy w artykule wstępnym (Nr. 71.) usprawiedliwia się następująco: „Rozumie się uwagi nasze odnoszą się wyłącznie do Ukrainy naddnieprzańskiej. Bo kwestja ukraińsko-żydowska na ziemiach zachodnio-ukraińskich ma charakter zupełnie inny. Tutaj w podstawie wzajemności wchodziły ostatnie dwa dziesięciolecia ziemi galicyjskiej pod dachem austrjackim. Pod Rządem polskim zmuszeni są żydzi walczyć z temi samemi metodami, co i Ukraińcy i Białorusini."

W sukurs rzekomo pokrzywdzonym w Polsce mniejszościom narodowym przyszedł niespodziewanie wychodzący w Paryżu organ Miljukowa „Poślidnija Nowosty". W Nr 1195 z 15. b. m. umieścił tam jakiś L. N. poinformowany najprawdopodobniej przez któregoś z wałęsających się tam ministrów ruskich „bez teki" obszerny artykuł, p. t. „Oczerky sowremennoj Polszczi", w którym w sposób tendencyjny omawia rzekome pokrzywdzenie i szykanowanie Rusinów i Białorusinów w Polsce na polu szkolnictwa ludowego, średniego i wyższego, zarzucając Rządowi polskiemu zakusy polonizacyjne, co wywołało bojkot szkół polskich. Pożądanem by było, ażeby kalumnje te, widocznie inspirowane, odparte zostały ze strony iachowej.

Z sali sądowej.

Afera gumowa.

Lwów, 10. kwietnia.

(WS). Pod przewodnictwem radcy Dukieta rozpoczęła się dzisiaj ponowna rozprawa głośnego w swoim czasie procesu o sprzeniewierzenie opon automobilowych na szkodę wojskowości.

W r. 1919 w czasie walk polsko-ukraińskich armja gen. Iwaszkiewicza zakupywała z wolnej ręki gumy i części automobilowe dla swoich samochodów.

Kierownikiem działu autoruchu grupy samochodowej dowództwa frontu galicyjskiego był por. Tomasz Kwieciński, mający do pomocy jednor. ochotnika Stanisława Krokowskiego. Dział ten miał za zadanie dostawę gumy i wszelkich przyrządów automobilowych.

W owym czasie por. Kwieciński, j. o. Krokowski, p. Stankiewicz i J. Rosenman zawiązali spółkę celem dostawy gumy wojsku. W myśl wzajemnego porozumienia por. Kwieciński miał dostarczony towar oceniać i przyjmować, poczem zyskiem dzielili się w ten sposób, że Kwieciński i Krokowski brali po 20%, zaś Stankiewicz i Rosenman po 30%. Według aktu oskarżenia por. Kwieciński oceniał dostarczony materjał w ten sposób, że cena szacunkowa częstokroć przewyższała wartość o 100% na szkodę skarbu.

Powyższy stan rzeczy został na podstawie dochodzeń wykryty przez b. kap. Boguckiego. Przeciw spółce odbyła się w r. 1919 przed sądem polowym we Lwowie rozprawa, a oskarżeni skazani zostali wtedy na długoterminowe więzienie. Na podstawie późniejszej amnestji zostali jednak uwolnieni. Wyrok ten został jednak zniesiony

wskutek czego zaczęła się dziś rozprawa ponowna.

Jako pierwszy zeznaje p. Stankiewicz. Przedstawia on zeznania swe, złożone 4 lata temu, jako nieścisłe, podane pod wpływem największego zdenerwowania i zmęczenia. Zeznania składał jedynie dlatego, że kap. Bogucki zapewnił go oficerskiem słowem honoru, że o ile zezna prawdę włos mu z głowy nie spadnie. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Kronika.

Czwartek 10 kwietnia. Rz. kat.: Ezachiela pr. — Gr. kat.: Ilarjona. —Słow.: Gorysława.

Pan Prezes Rady Ministrów Wł. Grabski otrzymał od dyrektora włoskiego Banku Przemysłowego J. Toeplitza 100.000 lirów włoskich do rozporządzenia tą sumą w celu przyjścia z pomocą ofiarom, dotkniętym powodzią.

Prezes R. Min. przyjął wczoraj pp. Kadena-Hołyńskiego, Antoniego Wieniawskiego i St. Wierzbickiego w sprawach organizacyjnych Banku Polskiego, oraz kredytów dla przemysłu.

W Ministerstwie spr. w. projektowane jest utworzenie specjalnego sekretarjatu do spraw kresowych.

Minister kolei żelaznej Tyszka w towarzystwie dyrektora dep. Mrozowskiego, prof. Pawłowskiego i inż. Dunina przybył wczoraj do Katowic. W programie pobytu p. Ministra w Katowicach przewidziane jest zwiedzenie hut i fabryk.

Minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przybędzie dziś do Łodzi. W programie pobytu przewidzianych jest szereg konferencyj ze Związkiem przemysłu włókienniczego, oraz ze sferami rzemieślniczemi.

Urzędnicy i funkcjonarjusze Województwa lwowskiego i Starostw wraz z Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych subskrybowali 379 sztuk akcji Banku Polskiego.

Linia żeglugi Warszawa-Puławy-Sandomierz otwarta została z dniem 10. b. m.

Urząd starszych Zgromadzenia krawców w Warszawie wydał komunikat, w którym stwierdza, iż Związek Pracowników krawieckich nie zgadza się na zapłatę po 2.160.000 mp. za godzinę pracy, domagając się z górą 2.500.000 mp. za godz. Wyniesi to znacznie więcej niż 150% płacy przedwojennej.

Emigranci do Palestyny. „Polska Zbrojna" podaje, że Minister spr. wojskowych wyjaśnił, iż emigrantów do Palestyny i optantów na rzecz państwa palestyńskiego traktować należy jako osoby, którym zostało udzielone zezwolenie na zasadzie art. 11. ustawy z r. 1920. Pozatem Minister polecił przychylnie załatwiać prośby o zezwolenie na staranie się o obywatelstwo palestyńskie.

Komisja sejmowa dla zbadania zajść, jakie się wydarzyły w Krakowie, 6. listopada z. r., przybyła dziś do Krakowa. Komisja wraz z przedstawicielami miejscowych organów policji odbyła przed południem wizytację wszystkich punktów, na których w dniu krytycznym były ustawione kordony policji i gdzie odbyły się starcia.

Bomby w sklepiku. Wedle informacji „Przegl. Wiecz.", dotychczasowy wynik śledztwa w sprawie znalezienia bomby przy ul. Wolskiej, każe przypuszczać, iż zostały one umieszczone tam niedawno. Są pewne dane, wskazujące, iż bomby zostały ukryte przez pewną organizację komunistyczną w obawie przed rewizją własnego lokalu.

Z Kasyna i Koła lit. art. W sobotę 12. kwietnia 1924 o g. 7 wieczorem będzie mówił dr. Stefan Mękarski w związku z głośnemi dziełami i publikacjami O. Spenglera, F. Znanieckiego, R. Świętochowskiego i M. Zdziechowskiego **o teorjach upadku kultury zachodniej.** Po odczycie dyskusja. Miejsca numerowane. Bilety wydaje Sekretarjat.

M. S. O. Doroczne Walne Zgromadzenie M. S. O. odbędzie się dnia 14. kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń przy ul. Kopernika L. 20 (w podwórzu, parter) z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie z działalności N. K. O. za rok 1923; 3) Sprawozdanie kasowe za rok 1923; Sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 5) Wybór trzech nowych członków i czterech zastępców do N. K. O.; 6) Wnioski i zapytania — W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu tego dnia o godzinie 6.30 wieczorem bez względu na ilość zebranych.

Wielki koncert z nadzwyczajnie urozmaiconym i wykwintnym programem urządza w sali Teatru Wielkiego dnia 13. bm. (początek o godz. 11.30 przed południem (Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach na zasilenie funduszów budowy. Bilety do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel Georgea) oraz od piątku w kasie teatralnej.

Posiedzenie Wydziału Tow. „Ochrony lokatorów" odbędzie się w czwartek 10. bm. o godz. 7 wieczorem w kancelarji p. dra Dręgiewicza przy ul. Hałlekiej l. 21.

Z Senatu.

Dyskusja nad ustawą o służbie wojskowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. kwietnia.

W obradach nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej sprawozdawca sen. Biały wskazał na złe położenie strategiczne, oraz politykę odwetu państw ościennych. Przechodząc do omawiania głównych zasad ustawy stwierdził, że opiera się ona na systemie kadrowym, przyjętym prawie we wszystkich państwach. Ustawa przewiduje wyłącznie służbę wojskową mężczyzn. Jednak komisja senacka wprowadziła poprawkę, w myśl której dopuszczono kobiety do służby ochotniczej, prosił o przyjęcie rezolucji: aby ochotnikom z r. 1920 wliczono cały czas tej służby przez skrócenie służby w wojsku stałem, lub podczas ćwiczeń, oraz aby przedstawiono projekt ustawy o fizycznem wychowaniu młodzieży i przysposobieniu wojskowem. Ta ostatnia ustawa ma się odnosić także do kobiet.

Pierwszy zabrał w dyskusji głos Min. spraw wojsk. gen. Sikorski.

Pan Miniter podkreśla, jak i sprawozdawca, trzy główne momenty ustawy, a to powszechność służby wojskowej, system kadrowy, oraz służbę dwuletnią.

Nie ma narodu, któryby był bardziej entuzjastycznie usposobiony w sprawie rozbrojenia, jak naród polski. Pracując pod hasłem kultury i rozwoju ekonomicznego, jesteśmy również obowiązani zabezpieczyć raz na zawsze przed niebezpieczeństwem wojny te wszystkie wartości, jakie wytworzyła Polska nowoczesna.

Następnie sen. Buzek: wypada poczynić specjalne zastrzeżenia do artykułu przewidującego podatek od osób zwolnionych od służby wojskowej, oraz artykułu zawierającego uprawnienie Ministra S. W. do wydawania zakazu wyjazdu za granicę mężczyznom należącym do wojska stałego.

Sen. Karpiński (klub Ukr.) oświadcza się ze względów politycznych przeciw ustawie, zgłasza szereg poprawek, a między innemi wnosi o skrócenie służby wojskowej do jednego roku ośmiu miesięcy.

Sen. Misiołek wnosi o jednoroczną służbę.

Następnie zabrał głos sen. Mendelson, który oświadcza, że silne wojsko i dobrze zorganizowane, jest podstawą bytu państwowego i dlatego klub żydowski głosować będzie za ustawą. Wnosi jednak pewne poprawki.

Przemawiali jeszcze płk. Petrażycki i sen. Nowodworski. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg w piątek popołudniu.

Nowy Bolszewik.

Ks. Golicyn wyraża wdzięczność rządowi sow. — Władza sow. utrwaliła się w Rosji po wieczne czasy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 9. kwietnia.

„Izwiestja" zamieszczają list otwarty ks. Piotra Golicyna do naczelnego redaktora pisma Stieklowa. Golicyn, do niedawna jeszcze filar monarchizmu, wyraża swą głęboką wdzięczność rządowi sowieckiemu i delegatom sowieckim podczas rokowań sowjecko - rumuńskich we Wiedniu za nieustępliwe prowadzenie mądrej polityki w sprawie Bessarabji. Ks. Golicyn pisze między innymi: Daj Boże, aby również twardo i bez żadnych ustępstw przeprowadzono rozstrzygnięcie sprawy Sachalinu i wschodnio-chińskiej kolei. Golicyn stwierdza z dumą, że obecnie **wszystkie narody wschodnie utwierdzają się w przekonaniu, że władza sowjecka utrwaliła się w Rosji na długo i „być może po wieczne czasy". Narody Zachodu przychodzą też do tego samego przekonania.** Jedynie żarłoczna i tchórzliwa emigracja rosyjska kontynuje niemądrą opozycję wobec rządu sowjeckiego".

Po wyborach we Włoszech.

Zwycięstwo listy faszystów. — Opozycja liczyć będzie w parlamencie około 140 głosów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 9. kwietnia.

Po ostatecznem obliczeniu okazuje się, że lista ogólno-narodowa otrzymała 4,264.000 głosów. Lista faszystów, tak zwana druga lista rządowa 351.000, wszystkie inne listy mniejszościowe otrzymały razem 2,515.000 głosów. Zwolennicy Nitti'ego oraz reformiści ponieśli całkowitą klęskę. Opozycja liczyć będzie w przyszłym parlamencie około 140 głosów. Większość rządowa przeszło 400 głosów.

Wśród wybitnych polityków, którzy ponieśli klęskę podczas obecnych wyborów znajdują się byli premjer Bonomi, liberali Alessio, Benedetti i Coradini, który był prawą ręką Giolitti'ego.

W klubie profesorskim lwowskiego Koła TNSW. ul. Czarneckiego 12 na zebraniu towarzyskiem w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 7 wieczorem wygłosi odczyt bibljotekarz Ossolineum Dr. Kazimierz Tyszkowski „Wrażenia z pobytu w Petersburgu".

Przedstawienie popularne. W niedzielę 13 kwietnia br. w Teatrze Wielkim komedja Fredry „Śluby panieńskie", które poprzedzi prelekcja. Początek o godz. 3.30 popoł. W przerwach przygrywać będzie orkiestra. Bilety od wtorku sprzedają: Związek Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy l. 2.

„Wenta" z koncertem na kolonje wakacyjne dla seminarzystek odbędzie się w niedzielę 13 bm. w gmachu Seminarjum (ul. Sakramentek). Początek o godz. 4 popoł. Koło rodzicielskie zaprasza wszystkie uczennice z rodzicami oraz wprowadzonych gości.

Otwarcie nowej linji kolejowej dla ruchu osobowego w okręgu lwowskiej dyrekcji. Z Dubna donoszą: Otwarta niedawno linja kolejowa normalnotorowa z Jeziorań (na odcinku Brody—Zdołbunów) do Mizocza, długości 9 km., na której odbywa się obecnie tylko ruch towarowy, zostanie w najbliższych dniach otwartą także i dla komunikacji osobowej. Ruch na tej linii będzie niewątpliwie ożywiony z powodu znajdującej się w Mizoczu dużej fabryki cukru. Linja ta w powiecie dubieńskim należy do okręgu administracyjnego lwowskiej Dyrekcji kolejowej.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się w poniedz. dnia 14 bm. o g. 5 popoł. w Seminarjum prof. Paszkiewicza (Uniwersytet stary gmach). Porządek dzienny: 1) Prof. Adam Szelągowski: Sprawa polska u zawiązków dwutrójprzymierza".

Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego urządza w najbliższym czasie cykl wykładów z zakresu kultury, sztuki i przemysłu artystycznego. Pierwszy wykład urządzony przy udziale Związku Pol. Chrześc. Tow. Kobiecych, wygłosi dr. Stanisław Zaber w poniedziałek 14 bm. w sali wykładowej Muzeum o godz. 7 wieczorem pt.: „Z historji kultury mahometańskiego Wschodu". (Z obrazami świetlnymi).

Komitet Obrony Kresów Zachodnich poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania Paniom: Siemaszkowej, Nahlikównej, Kopaczyńskiej i Lubicz, oraz Panu Karolowi Lewickiemu za czysto obywatelski wzięcia bezinteresownego udziału w wieczorze „Słowa i Pieśni". Równocześnie składa Komitet podziękowanie Pani Siemaszkowej za hojny dar 100 milj., a Wydziałowi Kasyna i Koła liter. art za zwrot 200 milj. pobranych za wynajęcie sali.

Dnia 12 kwietnia br. między godziną 10 a 14 odbędzie się na Górze Kleparowskiej (obok realności Stadtmüllera) wysadzanie starej amunicji. Wszelkie środki zabezpieczenia zostały zarządzone. Ostrzega się P. T. Publiczność przed wkraczaniem na zagrożony teren.

Nadzwyczajna Komisja Sejmowa w sprawie zajść z 6 listopada bawiła w Borysławiu w dniach 7 i 8 bm. pod przewodnictwem posła Kozłowskiego. Komisja przeprowadziła szczegółową wizję lokalną oraz przesłuchała 15 świadków zarówno urzędowych, cywilnych i wojskowych jak i prywatnych ze sfer robotniczych i obywatelskich, w szczególności zaś rannych. Przesłuchania były poufne. Z zebranym materjałem wyjechała Komisja do Krakowa, gdzie ma przeprowadzić analogiczne badania.

LKS. „Lechja" urządza w sobotę dn. 12 bm. o godz. 6.30 wiecz. podwieczorek w Kawiarni „Renesans". Tombola, fanty wartości 600 milj., poczta, dancing, koncert całego zespołu orkiestr. 40 pp., liczne niespodzianki.

Książnica Polska ogłosiła świeżo dwa cenne podręczniki. Jeden, to Juljusza Makarewicza „Prawo karne". wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej; drugi Bolesława Bojarskiego „Technologja pracy ręcznej".

Naukowa wycieczka młodzieży politechnicznej do Włoch. W połowie kwietnia br. udaje się wycieczka naukowa studentów Wydziału architektury Politechniki lwowskiej do północnych Włoch na studja. Udział w wycieczce weźmie około 35 do 40 uczestników. Po drodze według programu z góry ściśle określonego obejmie rute Lwów — Buda

...ust — Tryjest — Wenecja — Werona — Bolonja — Florencja — Rzym — Rawenna i z powrotem. W uznaniu ważnego celu wycieczki, która stanowić ma uzupełnienie studjów na Wydziale architektury, Zarząd kolejowy przyznał uczestnikom wycieczki 50 procentową ulgę w opłatach za przejazd kolejami polskiemi w klasie III. lub II. pociągów osobowych lub pośpiesznych i zwrócił się za pośrednictwem Ministerstwa Spraw zagranicznych do zarządów kolei zagranicznych celem wyjednania podobnej ulgi także i zagranicą. O ile względy techniczne na to pozwolą, otrzymają uczestnicy wycieczki osobny wagon do własnej dyspozycji w czasie podróży.

Wystawy okrężne urządzane przez artystów malarzy. Nasz korespondent w Warszawie donosi: Dwunastu artystów malarzy, grupujących się w Towarzystwie Zachęty sztuk pięknych w Warszawie, a mianowicie Czepiel, Grabowski, Kędzierski, Majewski, Okuń, Pułfke, Rosen, Rupniowski, Siemiński, Terpiłowski, Trzciński i Żabokłicki wybierze się niebawem w podróż po Polsce celem urządzenia stałych wystaw okrężnych w miastach polskich. Przedsięwzięcie to uwieńczone będzie niewątpliwie pożądanym sukcesem.

W związku z podanym przez część prasy polskiej opisem zajścia, jakie wydarzyło się w niedzielę podczas zawodów sportowych na Cytadeli, upraszam o zamieszczenie następującej notatki: Dowódca Korpusu osobiście zainteresował się tym ubolewania godnym wypadkiem, polecił bezzwłoczne przeprowadzenie śledztwa celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, oraz wydał odpowiednie zarządzenia dla uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość. Dowiadujemy się w końcu, że stan zdrowia postrzelonego Ziembickiego nie budzi żadnych obaw.

Wypełnianie blankietów telegraficznych na odpowiedź zapłaconą. Według rozporządzenia Generalnej dyrekcji poczt i telegrafów przy wypełnianiu blankietów telegraficznych na odpowiedź zapłaconą w ruchu wewnętrznym wpisują urzędy tylko ilość słów zapłaconych np. 10 słów zwykłych, 12 słów pilnych, bez wyszczególnienia jednostek taryfowych względnie kwoty w markach. Odbiorca telegramu jest uprawniony do wysłania odpowiedzi w granicach podanej ilości słów na blankiecie bez względu na zwyżkę lub zniżkę taryfy. Jeżeli jednak odpowiedź zawiera więcej słów ponad wyszczególnioną ilość na blankiecie, należy pobrać opłatę, przypadającą za nadwyżkę ilości słów według obowiązującej taryfy w dniu nadania odpowiedzi. O ile odpowiedź nadaną zostaje na stacji kolejowej w miejscowości, w której znajduje się także państwowy urząd telegraficzny, pobiera się dodatek na rzecz skarbu kolejowego od ilości zawartych w odpowiedzi słów według obowiązujących stawek w dniu nadania telegramu. Koszta blankietu na zapłaconą odpowiedź, które ponosi wyłącznie nadawca pierwotnego telegramu, wynoszą obecnie 30.000 mp.

Aresztowanie fałszerzy banknotów gdańskich. Dzienniki gdańsk. podają, że aresztowano tam pięciu żydów polskich pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów 10-guldenowych, wyrabianych w fabryce fałszywych banknotów.

(h) **Wykopanie szkieletu żołnierza.** W czasie kopania gliny w cegielni Grudera w Kozielnikach pod Lwowem wykopano szkielet żołnierza nieznanego nazwiska, który zginął prawdopodobnie w czasie walk polsko-ukraińskich o Lwów. Aż do zarządzenia wojskowej prokuratury pozostawiono szkielet na miejscu.

(h) **Ujęcie kieszonkowca.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na pl. Halickim ujęto 16-letniego Kazimierza Szponara, który skradł N. N. kwotę 70 milj.

(h) **Włamanie do składu mebli.** Do magazynu mebli Hanche Tennenbauma przy ul. Krasickich 10, włamał się wczoraj niewyśledzony sprawca i skradł rozmaite rzeczy wart. 400 złp.

(h) **Włamania i kradzież.** Do mieszkania właścicielki restauracji Reginy Steinbach przy ul. Słonecznej 11a, skradziono po włamaniu się większą ilość przedmiotów złotych i srebrnych większej wartości. — N. Schönfeld, zam. przy ul. Kotlarskiej 11a, doniosła o kradzieży garderoby i złotego zegarka.

Znaczna zniżka ceny „GAZETY LWOWSKIEJ".

Lwów, 10. kwietnia.

Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie z radością zawiadamia P. T. Czytelników „Gazety Lwowskiej", że wobec ustalenia się cen materjału i robocizny, pomimo nadal wciąż ciężkich warunków wydawniczych jest obecnie w możności wydatnie zniżyć cenę „Gazety Lwowskiej".

Wydawnictwo nasze, w ślad za innemi, było swego czasu zmuszone, wobec rosnącej niemal z dnia na dzień drożyzny, podwyższać kilkakrotnie cenę pisma. Obecnie, gdy koszta bodaj w części się ustabilizowały, spieszymy natychmiast pierwsi z obniżeniem ceny dziennika, aby umożliwić jak najszerszym kołom Publiczności nabywanie „Gazety Lwowskiej" po przystępnych cenach.

Ufamy, że ten krok umocni kontakt między Czytelnikami a pismem i przyczyni się do tem większego spopularyzowania naszego dziennika.

Począwszy od 10. kwietnia numer „Gazety Lwowskiej" kosztuje w sprzedaży pojedyńczej:

250.000 marek pol.

a prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy . . . . 5,900.000 marek
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 6,250.000 „
za granicą . . . . 10,000.000 „

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy prenumeratę za cały miesiąc kwiecień wpłacili w dawnej wysokości, wpiszemy za czas od 10 do 30 kwietnia **na dobro prenumeraty za maj:**

przy prenumeracie bez dostawy . . . . 560.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 830.000 „

Tych P. T. Prenumeratorów, którzy prenumeraty za kwiecień wogóle nie zapłacili, prosimy o uiszczenie za kwiecień;

przy prenumeracie bez dostawy . . . . 6,190.000 marek
przy prenumeracie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową . . . . 6,670.000 „
przy prenumeracie zagranicznej . . . . 10,000.000 „

wraz z ewentualnemi zaległościami za czas poprzedni i to najdalej

do 15. kwietnia

tem pewniej, że P. T. Prenumeratorom do tego czasu z zapłatą zalegającym będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej".

Na giełdzie lekkie ożywienie.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 10. kwietnia.

(S.) Dzisiejsza giełda akcyjna wykazała w dalszym ciągu pewną poprawę kursów wszystkich niemal akcji. Widoczną jest zatem poprawa sytuacji na giełdzie akcyjnej.

Na giełdzie dewizowej kurs dolara niezmieniony. Natomiast bardzo zwyżkowały Zurych, Paryż i Medjolan, tudzież Londyn utrzymuje się na wysokim poziomie.

Przyszłe kierownictwo Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 10. kwietnia.

(S) Omawiana jest obecnie żywo sprawa obsadzenia stanowisk naczelnych w Banku i Radzie Nadzorczej. Jako przypuszczalnych dyrektorów Banku wymieniają: Zdzisława Słuszkiewicza, wiceministra Klarnera, dyrektora Banku Spółek Zarobkowych Mieszkowskiego z Poznania, dyrektora Banku Handlowego Stangla, dyrektora P. K. K. P. Rybińskiego ,dyrektora Banku Ziemskiego Korwin Szymanowskiego.

Na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej wymieniają: Antoniego Wieniawskiego, b. Ministra Jastrzębskiego i hr. Jezierskiego. Z drugiej strony słychać, że stanowisko to wogóle nie będzie obsadzone.

Rada Nadzorcza Banku składać się będzie z 12 członków i przewidziane jest w niej przedstawicielstwo poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Przedstawicielami rolnictwa mają być: Zygmunt Chrzanowski, Fudakowski, Żychliński lub Jan Rozwadowski. Przemysł mają reprezentować: Surzycki, Stefan Przanowski, Groman z Łodzi. Banki: Steczkowski, Englich i Kaden, prezes Banku Zjednoczonych Ziem polskich lub Stefan Benzel, prezes Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 10. kwietnia.

Na przedgiełdzie wszystkie akcje znowu spadły. **Duża podaż.** Większe transakcje w Gazach, Jaworznie, Gaźnie przy większem zapotrzebowaniu. Zainteresowanie dla Węglówek i Lnu. Ruch w kotowanych ożywiony. Kursa zniżkowe. Arbitrażowe obniżyły się również. W akcjach bankowych liczne obroty. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2275, 2250, 2230, 2225; **Małopolski** 2150, 2250; Przemysłowy 1525, 1550, 1535, 1530, 1600, 1535; Z. B. K. 525, 550, 575, 600, (500, 490, 500); Browary 22000, 22400, 22250; Chodorów 16600, 17000, 16750, 16650, 16700, 16500; Cegielski 1950, 1975, 2000; Gafota 1050, 1025; Tohan 1500; Cmielów 2675, 2700 (2625); Lokomotywy 1700, 1750, 1800; Niemofowski 1950; Nitrat 1000; Oikos 13500, 13750, 13600, 14000; Parowozy 1375, 1350; Pezet 900, 925, 875, 850; Pocisk 4000; Nafta 1800, 1775, 1825, 1750; P. T. B. 425, 410; Tespy 18750, 18900, 18850, 19000, 18900; Zieleniewski 36250, 36000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Azot 1500, 1450, 1425, 1400; Bk Ziemian (1000), 125, (100), 130, 135; Brugger 3200, 3050, 3000; Elektrownia nad Sanem 750, Gazy 91000, 90000, 89000, 88000, 87000, 87500; Gazy zachodnie 21000, 20000, 19500, 19250, 19000, 18750; Gazolina 3450, 3500, 3525, 3550, 3600, 3625; Gazociągi 750, 725, 700, nf. 650; Jaworzno 86000, 85000, 84500, 84750, drobne 94000, 93000, 92000, 93000, 92500, 93500, 94000; Len 4360, 4350, 4300, z przedpł. 4500; Lesienice 7600; Olkusz 1500; Przeworsk imienny 600000; Radziwiłł 4750; Rucker i Höflinger 23000, 23250, 23500; Schön 330000; Węglówki 87, 88, 88½, 89.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. kwietnia.

Sytuacja bez zmiany. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje pszenicą, jęczmieniem browarnianym i przemiałowym. Zwiększona podaż w owsie. Zresztą brak zainteresowania przy bardzo słabej podaży. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 1950, Zieleniewski 39500 Parowozy 1400, Nobel 6200, dolary 9395.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 10. kwietnia: Dolary ameryk. 9.350, 9.300, 9.350, 9.250; franki franc. 565.

Czeki: Belgja 486, 483, 485, 481.500; Holandja 3.490, 3.467.500; Londyn 40.600, 43.150, 40.550, 40.150; Paryż 573.500, 568, 571.566; Praga 277.900, 268.800; Szwajcaria 1.645, 1.635, 1.643, 1.627; Wiedeń 132.10, 131, 132, 130; Włochy 418 i 415; Bony złote 1.350, 1.400; 8% pożyczka 14; Miljonówka 1.025, 1.075.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

B. P. 1675 towar. Zieleniewski 38500, Nafta 1875. płacą, Jaworzno 97000 ultimo kwiecień, dolary 9405 towar.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z 10. kwietnia. Holandja 211.40, Londyn 24.62, Medjolan 25.25, Budapeszt 0.0080, Belgrad 7.10, Wiedeń 0.0085 i siedem ósmych, Nowy Jork 576 i pół, Paryż 34.20, Praga 16.80, Bukareszt 3, Sofja 4.15.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10. kwietnia.

Dziś w dalszym ciągu tendencja lekko zniżkowa. **Obrót średni.**

Dolary amer. 9,345—9,350 tys., kanad. 8,800—8,850 tys., kor. czeskie 265—270 tys., leje 47,000—47,500, funty szterl. 39½—40 m.

Złoto: 20-kor. 40—41 m., 20-frank. 38—38½ m., 10-rubl. 50—51 m.

Srebro: kor. austr. 700—720 tys., 5-kor. 3,500—3,600, flor. 1,700—1,800.

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płacą	żądają	tranzakcje	płacą	żądają	tranzakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23000000	24000000	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	2000000	20500000	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	24000000	
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20500000	22000000	*)
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victorie	—	—	
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
WYKA	—	—	
HRECZKA	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez tranz.
LUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0% (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 1	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 83. Czwartek, 10. kwietnia 1924. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
1% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 110 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140		—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2260	23.0	2225—2275	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	2125	2275	2150—2250	
Powszechny kredytow	280	140	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	1500	1625	1525—1600	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—		
Ziemski kredytowy	280	84	—	510	610	525—600	490-500 nf.
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska Handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1480	1520	1500	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	3000	—	21750	22750	22000—22400	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	16250	17250	16500—17000	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	1925	2025	1950—2000	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2625	2725	2675—2700	2625 nf.
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	1680	1820	1700—1800	
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	1020	1060	1025—1050	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1925	1975	1950	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	990	1010	1000	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	1000	—	13400	14100	13500—14000	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1325	1400	1350—1375	
Pezet Pow., Zakł. bud	500	200	—	840	910	850—900	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	3950	4050	4000	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1725	1850	1760—1825	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	490	430	410—425	
Potęga Tow. huty ż.	10000	3500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	12500	—	—	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1100	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	19500	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	18500	19250	18750—19000	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	35750	36500	36000—36250	

Z SALI KONCERTOWEJ

(Kwartet czeski Sevcika).

Lwów, 10. kwietnia.

Jedno arcydzieło — Brahmsa kwartet smyczkowy op. 51 — i dwa bezsprzecznie nie dorastające już do tak wysokiego poziomu kompozytorskiego utwory kwartetowe (A. Borodina i F. Smetany) złożyły się na onegdajszy program słynnego zespołu czeskiego. Pewną łatwo zresztą dającą się dostrzedz różnicę walorów zaznaczył może dyskretnie układ porządkowy afisza, wyznaczający Brahmsowi w tym „turnieju mistrzów" miejsce ostatnie. Takie umiejętne potęgowanie wrażeń wpływa korzystnie na całość produkcji i wyklucza po części niebezpieczeństwo wynikające z porównań w chwili nieodpowiedniej. Wszak wykonany jako numer końcowy przepiękny i fascynujący słuchaczów kwartet Brahmsa nie może już spowodować żadnego „zaćmienia", a wspaniały blask tego porywającego utworu zaciera tylko częściowo poprzednie wrażenia. Jest to zwycięzca, który nie pragnie niczyjej zagłady... Smetany kwartet „Z mojego życia" cieszył się mimo wykonania nec plus ultra artystycznego, subtelnego i wnikającego skrupulatnie w intencje kompozytora i najdrobniejsze szczegóły, sukcesem tylko połowicznym. Pierwsza część wykazuje wprawdzie sporo polotu w kierunku idealnego piękna, lecz w następnem „Allegro à la Polka" opadają kompozytorowi już skrzydła. Temat poniekąd trywialny przykuwa słuchacza napowrót do ziemi i zdaje się, że banalne piosnki mają umilić tylko jakiemuś przeciętnemu zjadaczowi chleba pobyt na tym padole płaczu. Śliczna natomiast „factura" końcowego „Vivace" łączy się żywo z reminiscencjami z arcydzieła Smetany: rytmika, harmonizacja, pomysły i forma — wszystko przypomina tu słuchaczowi niektóre ustępy z „Sprzedanej narzeczonej".

Przypuszczam, że następny kwartet A. Borodina obudził wyższe już zainteresowanie w audytorjum. Razi tu może brak jednolitości i odnosi się wrażenie, jakoby dzieło to było owocem pracy kilku kompozytorów. Lecz ta barwna odmienność nastrojów chwilami jest interesującą, kantylena w „Notturno" opracowana przepysznie i podana w sposób czarujący. Ostatnie to słowo odnosi się do znakomitych wykonawców. Pp. Lhotsky, Prochaska, Moravec i Fingerland (świetny wiolonczelista) odnieśli i tym razem sukces olbrzymi. Punktem jego kulminacyjnym nazwać można interpretację kwartetu Jana Brahmsa, której ocena powinna mieścić w sobie wszystkie możliwe i najbardziej entuzjastyczne superlatywy. Trzecia część tego dzieła, otwierającego słuchaczom istotnie nowe horyzonty piękna, czarujące na podstawie oryginalnego pomysłu i przepięknego zestawienia barw dźwiękowych „Quasi minuetto moderato", wywarła szereg wrażeń niezwykłych, niezatartych i niezapomnianych.

Publiczność, zapełniająca szczelnie salę Tow. muzycznego obsypywała dzielnych artystów gorącymi i niemilknącymi — po kwartecie Brahmsa — oklaskami. Wywdzięczając się za te serdeczne objawy uznania dorzucili słynni reprezentanci czeskiej sztuki odtwórczej cały szereg dodatków nadprogramowych.

Fr. Neuhauser.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Czwartek 10 „Kolega Crampton" Hauptmanna.
Piątek 11 „Rigoletto" (gośc. występ Ady Sari-Szajerównej).

Repertuar Teatru Małego:
Czwartek 10 „Bęben".
Piątek 11 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:
Czwartek 10 „Dziewczynka".
Piątek 11 „Dziewczynka".

*

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:
Piątek, 11 kwietnia: Ada Janowska, śpiewaczka.
Wtorek, 15 kwietnia: Prof. Henri Marteau, skrzypek.

*

Występy Ady Sari-Szajerównej. Z przyczyn od Dyrekcji niezależnych i bez winy znakomitej artystki nie mogą odbyć się trzy występy, lecz tylko dwa, tj. w piątek „Rigoletto", a w niedzielę „Traviata". Nadmienić należy, że „Traviata" wystawiona u nas będzie w stylowych kostjumach.

„Kolega Crampton". Dzisiejsza tj. czwartkowa premjera świetnej komedji Hauptmanna zapowiada się jak najlepiej. Resztę biletów sprzedają jeszcze dziś w kasy.

W sprawie bloczków abonamentowych. Z powodu stwierdzonych licznych nadużyć z bloczkami abonamentowemi, Dyrekcja teatrów miejskich podaje do wiadomości, że organy kontrolne dostały polecenie, by ściśle badać czy oddawca zniżkowego biletu posiada przy sobie abonament wystawiony na jego nazwisko. Każde nadużycie będzie surowo karane.

„Dziewczynka" („Madi"). Jak przewidywaliśmy, premjera tej operetki spotkała się z gorącem przyjęciem publiczności. Artystów i reżysera Kuligowskiego kilkakrotnie wywoływano. „Madi" stanie się też z pewnością „gwoździem" sezonu wiosennego.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

W. IV. 6/24/5. Edykt. Przeciw Joelowi Teichowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu tutejszego przez firmę Goldberg et Per pozew o 4522.09 fr. szwajc. Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Dr. Abrahama Landesa we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 2192

Sąd okręg. cyw. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 28 lutego 1924.

Cg. I. b. 215/24. Edykt. Chaskiel Pettersiel w Zborowie wniósł skargę przeciw nieznanym z miejsca pobytu Seimelowi i Jencie Maurerom o zapłatę 1269 złtp. Audiencja została wyznaczona na 9 kwietnia 1924 godz. 3 popołudniu w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Kitaj adwokata w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2226

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 10 marca 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 27/23/10 Jan Szerszeń z Gunsiak, powołany w roku 1924 do 40 pułku piechoty w Rzeszowie, został następnie wysłany na front rosyjski w Karpatach, gdzie bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Edwardowi Rappaportowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Szerszenia wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2204 3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, dnia 16 lutego 1924.

T. 8/24. Edykt. Stefan Łotocki, syn Oleksy i Oleny, ur. 9. stycznia 1878 w Kuropatnikach, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki w niewoli włoskiej, skąd po raz ostatni pisał w kwietniu 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1. marca 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie. 2207

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 20. lutego 1924.

T. 278/23. Edykt. Iwan Stuchly, syn Mikołaja i Pelagii, ur. 29. czerwca 1896 w Leśnikach, rolnik tam zamieszkały, zaginął na wojnie jako żołnierz ukraiński w marcu 1920 w Winnicy na Ukrainie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1. marca 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie. 2208

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 14. lutego 1924.

T. 167/23/4. Łukasz Karakuć, urodzony 30. czerwca 1881 w Sorocku, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp., został w bitwie pod Przemyślem ciężko raniony, wedle opowiadań miał umrzeć. Wobec tego wdraża się na prośbę Piotra Karakuć postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29. stycznia 1924. 2202

T. 9/24. Józef Kos z Izdebek, żołnierz 18 pp. zaginął w wojnie światowej, zaraz z początku. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 6. marca 1924. 2264

T. 154/23/5. Stefan Burycz, urodzony 13. grudnia 1889 w Szelpakach, powiat Zbaraż, został w r. 1919 przez władze polskie internowany i początkowo przebywał w Tarnopolu, gdzie zachorował, a następnie wywieziony został wraz z innymi do Kowla i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Csillikowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29. stycznia 1924. 2061

T. 151/23/5. Bartłomiej Janiszyn, syn Franciszka i Ireny, urodz. 19. sierpnia 1872 w Łałdyczynie, tam zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz 15 pp. brał udział we wojnie światowej, a w r. 1915 został wzięty do niewoli rosyjskiej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę Malwiny Janiszyn, jego żony postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Bobowskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 2203

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16. stycznia 1924. 2203

L. cz. T. IV. 145/22/10. Wojciech Wrona z Niedzwiady powołany 1915 roku do 40 pułku piechoty, pełnił tę służbę najpierw na froncie rosyjskim, następnie rumańskim i na tym ostatnim bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanowi Flaschenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Wronę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2231

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów. 16 lutego 1924. 2231-3

T. 21/24. Jan Zarazka, urodzony 1882 Pnikut, w bitwie pod Opatowem w październ. 1914 poległ. Wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach udzielono wiadomości o zaginionym. 2251

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 27. marca 1924.

T. 55/24. Tomasz Góral, urodzony 1892 Wolostków, na froncie włoskim 1915 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldfarbowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym. 2250

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 25. marca 1924.

T. 252/23. Zofja z Bachmatiuków Łazanowska, urodzona 28. lipca 1896 w Rosochaczu, powiat Kołomyja, miała być r. 1916 w czasie ucieczki wojsk rosyjskich między Nadwórną a Worochtą przez oficera rosyjskiego z mostu strąconą i zabitą. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi, albo kuratorowi adw. Dr. Gewürzowi w Gwoździcu. 2091

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 5. lutego 1924.

T. 8/24. Wasyl Borlejczuk, Nykoły, urodzony 1873 w Gwoździcu Starym, jako żołnierz austrjacki miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w Omsku 1917. Zawiadomić Sąd tutejszy lub adwokata Dra Skibę w Śniatynie. 2094

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 10. lutego 1924.

T. 1/24. Antoni Roszko, Stefana, urodzony 29. stycznia 1890, Uście, powiat Śniatyn, jako żołnierz austrjacki przepadł 1915 roku bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo adw. Dr. Eisnerowi w Śniatynie 2093

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 6. lutego 1924.

T. 262/23. Jurko Michawczuk vel Michalczuk, urodzony 6. marca 1896 w Wierzbowcu, powiat Kosów, jako żołnierz austrjacki miał zginąć 1918 na froncie włoskim. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi albo adw. Dr. Korpińskiemu w Kosowie. 2092

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 29 stycznia 1924.

T. 110/23. Teodor Martyniowski, Semena, urodzony 8 marca 1881 w Nazurnej powiat Kołomyja, ożeniony z Wasylyną Nadurak, zaginął w wojsku austrjackim 1915. Ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Rauchowi w Gwoździcu, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie. 2082

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 5 lipca 1923.

T. 120/21. Iwan Wojteńko, Leona, urodzony 25 grudnia 1887 Korszów powiat Kołomyja, powołany 1914 roku na wojnę zaginął bez wieści. Zawiadomić Sąd tutejszy lub kuratora zaginionego adwokata dra Pordesa w Kołomyi. 2051

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 kwietnia 1921.

FIRMY.

Firm. 112/23. Reg. A. 44. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: M. A. Wohlmut. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel surowców krajowych. Właściciel Mozes Aron Wohlmut, kupiec w Stryju. Dzień wpisu: 22. grudnia 1923. 2222

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Stryj, dnia 16. listopada 1923.

Firm. 114 Rg. C. VII. 319. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 lutego 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dzierżawna Zakładów przemysłowych Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Budowlanego, dawniej Jan Lewiński, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Wykonywanie praw dzierżawnych nabytych przez Polskie Towarzystwo Budowlane Spółka Akcyjna we Lwowie od Spółki akcyjnej dla przemysłu budowlanego, dawniej Jan Lewiński we Lwowie, kontraktem dzierżawy z daty Lwów 30 czerwca 1923 roku, lrep. 93412 i poddzierżawionych spółce niniejszej. 2) Zakładanie, nabywanie na własność lub dzierżawienie i prowadzenie na własny lub obcy rachunek warsztatów i fabryk wszelkiego rodzaju przemysłu budowlanego — oraz wykonywanie wszelkich budowli i robót z zakresu budownictwa — i przemysłów pokrewnych z własnych lub obcych materjałów, wytwarzanie z tych materjałów lub ich zakupno w stanie surowym lub obrobionym, przyjmowanie na skład tych materjałów i ich sprzedaż na własny lub obcy rachunek 3) Przyjmowanie zastępstwa firm krajowych i zagranicznych w sprawach pod 1, 2. wymienionych, nabywanie przedsiębiorstw podobnych lub udziałów i akcji takich przedsiębiorstw i uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach 4) Przedsiębranie wszelkich czynności handlowych i przemysłowych do wykonania pod 1, 2, 3. wymienionych zadań potrzebnych, lub któreby cele Spółki bezpośrednio lub pośrednio popierały, nabywanie w tym celu objektów nieruchomych i ruchomych, akcji i udziałów w innych Spółkach. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, d. 12 stycznia 1924 lrep. 5806. Kapitał zakładowy wynosi jeden miljard marek pol. pełno wpłacony. Zarząd składa się wyłącznie z 2 zawiadowców. Zawiadowcami obrani. Bolesław Paykart, Inżynier zamieszkały w Brzuchowicach i Jan Adam Baum. Inżynier zamieszkały we Lwowie ul. Kurkowa 3. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną przez kogokolwiek, wydrukowaną lub wyciśniętą za pomocą pieczęci firmą Spółki dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta umieszczą swoje podpisy. 1949

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 25 stycznia 1924.

Firm. 276/24 Stow. V. 604. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i firma: Sarmacja skład druków i przyborów piśmiennych w Krakowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 11 czerwca 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: Roman Sowa w Krakowie, Rynek gł. 1. 29. II. p. i Władysław Sieńko w Prądniku czerwonym, obaj nauczyciele szkół powszechnych. Dzień wpisu: 26 lutego 1924. 1787

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. II.

Kraków, dnia 23 lutego 1924.

Firm. 256/24. Stow. V. 664. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i firma: Pracownia związkowa rzeźbiarsko-kamieniarska. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24 stycznia 1924 postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: Franciszek Luczywo, majster kamieniarski ul. Kątowa 3. Franciszek Zychowski, czeladnik kamieniarski ul. Czarnowiejska 45, Michał Kursa, czeladnik kamieniarski ul. Topolowa 16, Tomasz Marszałek, czeladnik ul. Szlak 4 Antoni Biernat, czeladnik kamieniarski ul. Sławkowska 6, wszyscy w Krakowie i Józef Drożdż, czeladnik z Woli Duchackiej Do działania w imieniu Stowarzyszenia i do podpisywania firmy wystarczy kolektywny (zbiorowy) podpis: Franciszka Zychowskiego, Franciszka Luczywy i Antoniego Biernata. Dzień wpisu: 23 lutego 1924. 1794

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 23 lutego 1924.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych nałeżycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.